

Politeja

Nr 2(77), 2022, s. 253-272

<https://doi.org/10.12797/Politeja.19.2022.77.11>

Licencja: CC BY-NC-ND 4.0

Marta HOFFMANN 

Uniwersytet Jagielloński

marta1990.hoffmann@uj.edu.pl

POLSCY PARLAMENTARZYŚCI WOBEC PANDEMII COVID-19

PRZYKŁAD SCJENTYFIKACJI DEBATY POLITYCZNEJ?

ABSTRACT Polish MPs' Response to the Covid-19 Pandemic: An Example of Scientification of Political Debate?

As compared to other complex social processes, scientification of public discourse is a phenomenon which is not well described in social sciences. Frequently, the idea of scientification is understood as methodological changes within social sciences which bring them closer to natural sciences and, in this sense, is related to traditional Positivist approach. In the article, the meaning of the term has been changed in order to describe a situation in which public political discourse is being transformed in such a way that, in effect, it resembles scientific discourse. This change in understanding the meaning of the idea of scientification has been presented on the example of an analysis of Polish MPs' statements at the beginning of the Covid-19 pandemic in Poland in 2020.

Keywords: scientification, discourse, constructivism, Covid-19 pandemic

Słowa kluczowe: scjentyfikacja, dyskurs, konstruktywizm, COVID-19

WSTĘP

Pierwsze miesiące pandemii COVID-19 w Polsce były szczególnym okresem, w którym – jak na szkiełku mikroskopowym – można było zaobserwować zderzenie dwóch sił kształtujących działania polityczne w dobie poważnego kryzysu. Z jednej strony pojawiło się nieznane wcześniej i niedostatecznie zbadane zagrożenie zdrowia i życia ludzi, które na długi czas zdominowało debatę publiczną i na nowo określiło priorytety rządzących. Z drugiej strony w tej nieprzewidywalnej sytuacji zarówno przedstawiciele rządu, jak i opozycji nie mogli zapomnieć, że przez cały czas są również politykami, a co za tym idzie – ich głównym celem jest utrzymanie władzy oraz wiarygodności wobec wyborców, tym bardziej że reakcje na podejmowane przez rząd działania kryzysowe były bezpośrednio związane z przekonaniami politycznymi wyborców¹. W dynamicznej i niepewnej sytuacji rozwijającej się pandemii jedynym orężem w walce o ten cel było odniesienie się do uprawdopodobnionej, rzetelnej i dającej względną pewność wiedzy naukowej. Sam fakt instrumentalnego posługiwania się taką wiedzą, przejawiający się choćby w przywoływaniu statystyk czy wniosków płynących z analiz, nie jest niczym nowym. Już od dawna politycy, bez względu na reprezentowany obóz partyjny, stosują podobne narzędzia, by przekonać wyborców do swojej wizji rzeczywistości oraz wypaść lepiej na tle niedostatecznie przygotowanego oponenta. Niemniej jednak kryzys ma to do siebie, że stawia wszystkich polityków w nieprzewidzianej i nieprzewidywalnej sytuacji, z której muszą wyjść zwycięsko, jeśli nadal chcą pozostać przy władzy. W takich momentach wiedza naukowa zmienia swoją rolę w grze politycznej, ponieważ staje się warunkiem *sine qua non* jakiegokolwiek działania w sferze publicznej, a co za tym idzie, debata polityczna staje się przestrzenią walki o lepszą interpretację faktów oraz dokładniejsze rozgraniczenie między faktem a opinią.

W czasach nieprzewidzianych kryzysów zdrowotnych, klimatycznych czy finansowych rządzący na całym świecie chętnie czynią z wiedzy naukowej narzędzie legitymizacji swoich działań. Odnoszenie się do najnowszych wyników badań naukowych, przytaczanie wypowiedzi ekspertów bądź oznaczanie swoich opinii etykietą naukowej racjonalności – to tylko niektóre potencjalne narzędzia, które oferuje politykom proces nazywany w literaturze anglojęzycznej *scientification* (scjentyfikacja), czyli nadawanie językowi waloru naukowego². Pojęcie scjentyfikacji, które nie ma zadowalającego odpowiednika w języku polskim, oznacza taką zmianę w dotychczasowej strukturze danego obszaru aktywności ludzkiej, która podporządkowuje go logice działalności naukowej. I tak np. scjentyfikacja nauk społecznych miała polegać na wykształceniu przez socjologię charakterystycznej dla niej metodologii badawczej, która

¹ S. Golinowska, M. Zabdyr-Jamroz, *Zarządzanie kryzysem zdrowotnym w pierwszym półroczu pandemii COVID-19. Analiza porównawcza na podstawie opinii ekspertów z wybranych krajów*, „Zeszyty Naukowe Ochrony Zdrowia” 2020, vol.18, nr 1, s. 1-31.

² J.R. Bond, *The Scientification of the Study of Politics. Some Observations on the Behavioral Evolution in Political Science*, „The Journal of Politics” 2007, vol. 69, nr 4, s. 897-907.

ukonstytuowała ją jako niezależną dyscyplinę nauki. W tym sensie scjentyfikacja byłaby odpowiednikiem „pozytywnego” etapu rozwoju nauk społecznych w nomenklaturze Auguste’a Comte’a. Z kolei w przestrzeni obszaru zarządzania scjentyfikacja może oznaczać sytuację, w której modele organizacji pracy w przedsiębiorstwach są coraz częściej kształtowane przez ekspertów mających odpowiednie doświadczenie w branży naukowej. Niemniej jednak pojęcie to wciąż zmienia swoje znaczenie w zależności od przedmiotu, który podlega scjentyfikacji, co zostanie bardziej szczegółowo opisane w dalszej części pracy.

W niniejszym artykule postanowiłam zadać pytanie o to, czy pojęcie scjentyfikacji można zastosować do analizy języka debaty politycznej toczącej się w polskim Sejmie podczas pierwszego roku pandemii COVID-19. Założyłam, że okoliczność pojawienia się nowego zagrożenia, jakim była pandemia wywołana przez koronawirusa, sprzyjała częstszemu odwoływaniu się przez polskich parlamentarzystów do autorytetu nauki. Dzięki temu zabiegowi zarówno przedstawiciele rządu, jak i opozycji mogli wiele zyskać w oczach opinii publicznej jako ci, którzy są w stanie zapanować nad niestabilną sytuacją za pomocą sprawdzonej wiedzy³. Taka scjentyfikacja dyskursu politycznego może być szczególnie wartościowa w momencie pojawienia się trudnych do rozwiązania problemów społeczno-gospodarczych, kiedy to wyborcy oczekują od polityków nie tylko szybkich, ale także dogłębnie przemyślanych rozwiązań. Scjentyfikacja języka miałaby jednocześnie świadczyć o tym, że mimo zastrządzających się podziałów politycznych pomiędzy przedstawicielami partii rządzącej a opozycją odniesienie się do sprawdzonych naukowo informacji oraz stosowanie elementów charakterystycznych dla debaty naukowej, takich jak choćby porównywanie źródeł informacji, może być czynnikiem jednoczącym polityków w obliczu wspólnego zagrożenia. Do analizy wybrałam właśnie język debaty sejmowej, a nie przestrzeń działań politycznych, ponieważ podczas tej pierwszej najlepiej widoczny jest konflikt polityczny pomiędzy przedstawicielami partii, podczas gdy płaszczyzna druga ma charakter o wiele bardziej jednostronny. Warto jeszcze na wstępie dodać, że – w odróżnieniu od dyskursu naukowego – scjentyfikacja języka stosowanego w przestrzeni publicznej nie ma na celu odkrywania prawdy na temat otaczającego świata, ale ma za zadanie poprawić wiarygodność autorów wypowiedzi w obliczu nowej i nieprzewidywalnej sytuacji⁴. W poniższym artykule poszukuję odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku tych wypowiedzi można mówić o scjentyfikacji, a jeśli tak, to jakie funkcje miałaby ona spełniać w debacie publicznej.

³ T.A. van Dijk, *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” 2003, vol. 15, s. 7-28.

⁴ A.T. Nicolai, R. Heinke, *Scientification, Immune Responses, and Reflection. The Changing Relationship between Management Studies and Consulting*, „Journal of Organizational Change Management” 2005, vol. 18, nr 5, s. 416-430.

1. POJĘCIE SCJENTYFIKACJI

Pochylając się nad pojęciem scjentyfikacji, należy wyjść od stanowisk postpozytywistycznych w naukach społecznych, które akcentują znaczenie dyskursu dla tzw. społecznego tworzenia rzeczywistości⁵. Wśród nich szczególną rangę zyskał konstruktywizm jako paradygmat podkreślający dynamiczny charakter różnych przejawów rzeczywistości społecznej oraz aktywizm jednostek w jej kształtowaniu. Konstruktywiści wychodzą z założenia, że istotne zjawiska i problemy społeczne są wypadkową, z jednej strony, honorowanego w danym społeczeństwie zaplecza aksjonormatywnego, a z drugiej – dynamicznych zmian, którym w dobie pogłębiających się złożonych współzależności podlegają niemal wszystkie państwa⁶. „Tworzywem” tych zjawisk jest język, który przede wszystkim jest warunkiem *sine qua non* istnienia społeczeństwa, ale także czynnikiem wpływającym na sposób postrzegania rzeczywistości przez jednostki. Wystarczy spojrzeć na to, jak odmienne wizje świata prezentowane są w polskich mediach publicznych oraz w prywatnych stacjach nadawczych, by przekonać się, że język nie jest neutralnym normatywnie odzwierciedleniem rzeczywistości, ale narzędziem konstruowania i utrwalania określonego zestawu przekonań, który następnie wpływa na rzeczywiste postawy społeczne oraz – w efekcie – na wybory polityczne. Studia podejmowane w duchu konstruktywistycznym często analizują właśnie ten fascynujący moment, w którym stosowany dyskurs ujawnia określone postawy społeczne bądź też sam jest istotnym czynnikiem tych postaw⁷. Kolejną ważną cechą konstruktywizmu jest podzielenie przekonania o intersubiektywnym charakterze konstruowanych fenomenów, co wynika z tego, że nie ma podmiotów społecznych, które znajdowałyby się poza dyskursem i w ten sposób nie podlegałyby jego wpływom. Nawet jeśli wyobrazimy sobie taki podmiot, to tworzony przezeń „obiektywny” dyskurs nie miałby żadnego realnego wpływu na świat społeczny, który uwikłany jest w sieć znaczeń będących wypadkową oddolnych działań jednostek oraz odgórných decyzji Foucaultowskiego *rozumu urządzającego*⁸. Intersubiektywizm oznacza, że konkretny dyskurs polityczny, medialny czy naukowy, po pierwsze, nie jest dany raz na zawsze, a po drugie, stanowi swoisty kompromis pomiędzy jednostkowymi punktami widzenia a obiektywizującymi i ujednoliciającymi tendencjami władzy politycznej⁹. Interesujące jest to, że nawet przestrzeń nauki, która powinna być najbliżej tej „prawdziwej” rzeczywistości, także podlega władzy

⁵ P.L. Berger, T. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistosci*, przeł. J. Niznik, Warszawa 1983.

⁶ R.O. Keohane, *International Institutions. Can Interdependence Work?*, „Foreign Policy” 1998, nr 110, s. 84; K.H. Au, *Social Constructivism and the School Literacy Learning of Students of Diverse Backgrounds*, „Journal of Literacy Research” 1998, vol. 30, nr 2.

⁷ R.R. Krebs, P.T. Jackson, *Twisting Tongues and Twisting Arms. The Power of Political Rhetoric*, „European Journal of International Relations” 2007, vol. 13, nr 35, s. 36.

⁸ M. Foucault, *Rządomyślność*, [w:] tegoż, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, przeł. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000.

⁹ A. Gillespie, F. Cornish, *Intersubjectivity. Towards a Dialogical Analysis*, „Journal for the Theory of Social Behavior” 2010, vol. 40, nr 1, s. 19-46.

języka i wyrażanych w nim założeń wstępnych, o czym z kolei pisali szerzej filozofowie i socjologowie nauki jeszcze w latach sześćdziesiątych minionego wieku¹⁰.

Wybór orientacji konstruktywistycznej w sposób naturalny kierunkuje naukowe poszukiwania na językowy poziom zjawisk społeczno-politycznych. Posługując się metodologicznym zapleczem konstruktywizmu, badacze chętnie podejmują tematy złożonych procesów sekurytyzacji¹¹, finansjalizacji¹², medykalizacji¹³ czy właśnie sejentyfikacji. Do cech, które łączą te procesy, należy, po pierwsze, założenie badaczy o dynamicznym charakterze rzeczywistości społecznej, która podlega ciągłym i wielokierunkowym zmianom. W tej optyce zjawiska lub problemy społeczne tracą swoje dotychczasowe miejsce i zaczynają być postrzegane przez społeczeństwo w zupełnie nowy sposób. W efekcie nierzadko oznacza to pojawienie się w świadomości społecznej zupełnie nowych, nieznanych do tej pory zjawisk, takich jak choćby cyberbezpieczeństwo czy obciążenie chorobą (ang. *burden of disease*). Po drugie, wszystkie wspomniane procesy łączy tworzywo językowe, które można traktować jako ich wskaźnik. Oznacza to, że badacze zajmujący się takimi zjawiskami bardzo chętnie korzystają z różnych metod i technik analizy dyskursu, które pozwalają im opisać zaobserwowany fenomen¹⁴. Wykorzystując swój warsztat badawczy, najczęściej analizują różne formy wypowiedzi publicznych, przemówienia liderów politycznych, wpisy na Twitterze czy artykuły w gazetach po to, by wskazać główne cechy zaobserwowanego konstruktów. Po trzecie, oprócz komponentu językowego, badacze zajmujący się wyliczonymi wyżej problemami dokonują także odniesienia językowych konstruktów do społecznej *praxis*. Bez tego kroku badane konstrukty byłyby jedynie ideami „na papierze”, niemającymi żadnych odniesień do życia społecznego. Tymczasem procesy typu sekurytyzacja czy medykalizacja opierają się na założeniu, że zmiana dyskursu pociąga za sobą zmianę dotychczasowych praktyk w odniesieniu do badanego problemu¹⁵. Jeśli dany wycinek rzeczywistości zaczyna być postrzegany jako przestrzeń zagrożenia, to naturalną konsekwencją tej zmiany są działania polityczne zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa w tym obszarze. Po czwarte, wszystkie te procesy towarzyszą głębszym i długotrwałym zmianom społecznym, takim jak spadek zaufania do elit politycznych, dalszy wzrost roli środków masowego przekazu, rozwój nowych technologii pozwalających na jeszcze szybszą wymianę informacji między obywatelami, większa dostępność wiedzy specjalistycznej i pseudospecjalistycznej, coraz głębsza specjalizacja rynków oraz daleko idące współzależności między nimi.

¹⁰ T.S. Kuhn, *The Structure of Scientific Revolutions*, Chicago 1962, s. 43-52.

¹¹ O. Wæver, *Securitization and Desecuritization*, Copenhagen 1993.

¹² M. Sawyer, *What Is Financialization?*, „International Journal of Political Economy” 2013, vol. 42, nr 4, s. 5-18.

¹³ P. Conrad, *Medicalization and Social Control*, „Annual Review of Sociology” 1992, vol. 18, nr 1, s. 209-232.

¹⁴ R. Witzig, *The Medicalization of Race. Scientific Legitimization of a Flawed Social Construct*, „Annals of Internal Medicine” 1996, vol. 125, nr 8, s. 675-679.

¹⁵ O. Wæver, *Securitization...*, s. 14.

Scjentyfikacja jest stosunkowo najmłodszym i najslabiej zbadanym pojęciem na tle wszystkich wymienionych wyżej procesów. Częściowo można to tłumaczyć tym, iż sam fakt powoływania się na opinie eksperckie oraz naśladowania naukowego słownictwa jako strategii poprawy wiarygodności w oczach wyborców jest na tyle znany w literaturze politologicznej, że rzadko naukowcy poświęcają mu uwagę jako odrębnemu zjawisku. Jako jeden z pierwszych tym pojęciem posłużył się Gernot Böhme w 1978 roku, gdy opisywał proces scjentyfikacji technologii w ujęciu historycznym. Zauważył on, iż największe odkrycia w sferze nauki były główną przyczyną dynamicznego rozwoju technologicznego i przemysłowego w wieku XIX, a to za sprawą jej specjalizacji. Jego opisowe studium dokładnie scharakteryzowało cechy znanego, choć niebadanego wcześniej zjawiska, jakim była znacząca rola naukowców w rewolucji przemysłowej. To oni bowiem dali teoretyczne podstawy różnego rodzaju usprawnieniom stosowanym następnie na szeroką skalę na całym świecie¹⁶. Po raz pierwszy pojęcie scjentyfikacji w odniesieniu do nauk społecznych i politycznych użyte zostało w roku 2000 przez Tomasa Hellstroma i Merlego Jacoba, którzy jednak nie zdecydowali się na jego zdefiniowanie. Badacze potraktowali je raczej jako ideę ułatwiającą zrozumienie przemian, jakie dokonały się w metodologii nauk społecznych, a w szczególności tzw. przełomu behawioralnego. Wzrost roli tego paradygmatu w naukach potraktowali jako jeden ze wskaźników scjentyfikacji nauk społecznych¹⁷. Podobnym tropem podążyli Jon Bond czy Michelle Everton, którzy utożsamili scjentyfikację z klasycznym, pozytywistycznym stanowiskiem w naukach społecznych¹⁸. Istotną próbę zdefiniowania tego procesu podjął Costas Stratilatis, który również zdefiniował scjentyfikację jako metodologiczne upodabnianie nauk społecznych do nauk ścisłych, ale dodał do swojej definicji komponent normatywny, twierdząc, że jest to nie tylko postulat wysuwany w gronie naukowców, ale także oczekiwanie ze strony społeczeństwa¹⁹. Bez względu na to, czy popieramy to stanowisko, czy nie, warto zauważyć, że autor poczynił istotną próbę powiązania scjentyfikacji z kontekstem pozanaukowym. Ostatnią publikacją, w której zaprezentowana została bardzo podobna wizja scjentyfikacji, jest *The Scientification of China* autorstwa Zhaohao Suna i Paula P. Wanga²⁰. Autorzy ci z kolei rozszerzyli ten termin na wszystkie możliwe aspekty życia społecznego, co z jednej strony wskazuje na jego użyteczność, ale z drugiej strony doprowadza do tego, że traci on na ostrości.

¹⁶ G. Böhme, W. van der Daele, W. Krohn, *The 'Scientification' of Technology*, [w:] *The Dynamics of Science and Technology. Social Values, Technical Norms and Scientific Criteria in the Development of Knowledge*, red. W. Krohn, D. Layton, K. Weingart, Dordrecht 1978, s. 219-250.

¹⁷ T. Hellstrom, M. Jacob, *Scientification of Politics or Politicization of Science? Traditionalist Science-Policy Discourse and Its Quarrels with Mode 2 Epistemology*, „Social Epistemology” 2000, vol. 14, nr 1, s. 69-77.

¹⁸ J.R. Bond, *The Scientification...*, s. 897-907; M. Everson, E. Vos, *The Scientification of Politics and the Politicisation of Science*, [w:] *Uncertain Risks Regulated*, red. M. Everson, E. Vos, London 2008, s. 21-38.

¹⁹ C. Stratilatis, *University Rankings and the Scientification of Social Sciences and Humanities*, „Ethics in Science and Environmental Politics” 2014, vol. 13, nr 2, s. 177-192.

²⁰ Z. Sun, P.P. Wang, *The Scientification of China*, Newcastle upon Tyne 2021.

2. METODOLOGIA ZASTOSOWANEJ ANALIZY

Na potrzeby artykułu postanowiłam zdefiniować scjentyfikację wypowiedzi polskich parlamentarzystów jako stan, w którym nieformalne reguły tego dyskursu zaczynają przypominać reguły obowiązujące w debacie naukowej, chociaż jego merytoryczna zawartość pozostaje niezmienną. Innymi słowy, pojęcie to określa sytuację, w której nadawcy komunikatów nie tyle naśladują język przyjęty w gronie naukowców, ile (świadomie bądź nieświadomie) starają się podporządkować normom przyjętym w debacie naukowej. Tym, co odróżnia debatę naukową od innych sytuacji, w których dochodzi do spotkania różnych opinii, jest położenie silnego nacisku na procedury metodologiczne, które doprowadziły do wysunięcia określonych wniosków, oraz dążenie do bezstronności. Położenie nacisku na analizę nieformalnych reguł rządzących danym dyskursem wydawało mi się lepszym wskaźnikiem scjentyfikacji niż stosowanie naukowego słownictwa przez polityków, ponieważ to drugie, w mojej opinii, może co najwyżej świadczyć o chęci wzmocnienia swojej pozycji w oczach wyborców.

Kierując się cechami naukowego sposobu poznania, postanowiłam wyznaczyć trzy grupy reguł odnoszących się do dyskursu naukowego, które mogą świadczyć o scjentyfikacji języka polskich parlamentarzystów stosowanego w debacie nad sytuacją epidemiczną w Polsce. Pierwsza grupa odnosi się do cechy intersubiektywności, kładącej nacisk na ograniczenia ludzkiego poznania²¹, i składa się z takich przekonań, jak: niemożność oddzielenia poznania od podmiotu poznającego, konieczność brania pod uwagę różnych perspektyw poznawczych, a także dynamizm ludzkiej wiedzy. Druga grupa dotyczy dążenia do bezstronności w wyrażanych sądach²². Postanowiłam zaliczyć do niej dystans względem przekonań skrajnych, a także wyłączenie z debaty sądów opartych na emocjach. Trzecia grupa odnosi się do samego procesu wnioskowania i obejmuje takie cechy, jak poświęcanie uwagi źródłom, z których uczestnik debaty czerpie wiedzę, oraz skupienie się na przejrzystości wysuwanych wniosków. Zastosowane kategorie analizy z jednej strony bazują na dotychczasowej literaturze odnoszącej się do specyfiki poznania naukowego²³, a z drugiej stanowią efekt autorskiej próby zoperacjonalizowania wciąż mglistego pojęcia scjentyfikacji.

W związku z tym, że moim nadrzędnym celem było określenie cech zaobserwowanego przeze mnie zjawiska, postanowiłam zebrać wypowiedzi sejmowe wszystkich posłów, którzy w roku 2020 zabierali głos w Sejmie, bez względu na ugrupowanie polityczne, które reprezentowali, czy też ich pozycję w danym ugrupowaniu. W ten sposób analiza zyskała charakter przekrojowy i dotyczyła ogólnie zarysowanej tendencji. Ze względu na wagę roli Sejmu w procesie ustawodawczym oraz bogactwo zabiegów

²¹ A.G. Gross, *Analogy and Intersubjectivity. Political Oratory, Scholarly Argument and Scientific Reports*, „Quarterly Journal of Speech” 1983, vol. 69, nr 1, s. 37-49.

²² K.R. Popper, *Objective Knowledge. An Evolutionary Approach*, Oxford 2003.

²³ B. Carr, *Popper's Third World*, „The Philosophical Quarterly” 1977, vol. 27, nr 108, s. 214-226; R.K. Merton, *The Sociology of Science. Theoretical and Empirical Investigations*, Chicago 1973, s. 173-203.

retorycznych stosowanych przez polityków z analizy wykluczone zostały wypowiedzi na portalach społecznościowych oraz nieformalne komunikaty. Pod uwagę nie zostały wzięte ponadto wywiady w mediach, ponieważ takie formy wypowiedzi polityków zwykle nie mają charakteru spontanicznego i w dodatku skierowane są do węższego niż w przypadku wypowiedzi sejmowych grona odbiorców. Wypowiedzi te nie tylko są dostępne publicznie (zatem można oczekiwać, że zarówno wyborcy, jak i media mają do nich dostęp), ale także są skierowane do konkretnych posłów, co sprawia, że mają one charakter narzędzia walki politycznej. Z kolei powodem, dla którego analizą zostały objęte wystąpienia jedynie z 2020 roku, jest fakt, że był to okres pierwszego zetknięcia się z pandemią, przez co w ówczesnych wystąpieniach najlepiej widoczny jest proces, o którym mowa, oraz jego strategiczny, z politycznego punktu widzenia, charakter. Lektura omawianych wystąpień była możliwa dzięki stworzeniu bazy, w której zebrałam teksty wszystkich wystąpień sejmowych z roku 2020. Dzięki wstępnej analizie tekstów wyodrębniłam kilka słów kluczy, które regularnie pojawiały się w tych wystąpieniach. Należały do nich m.in.: „naukowy”, „dane”, „badania”, „badawcze”, „eksperycki”, „ekspertów”, „wyjaśnienie”, „przesłanka”, „wnioskować”, „statystyki”, „rzetelny”, „weryfikacja” czy „przyczyna”. Wyszukiwanie tych słów w wypowiedziach pozwoliło mi na łatwiejsze nawigowanie w tak obszernej bazie tekstów oraz na analizowanie tych fragmentów wystąpień, w których scjentyfikacja była najbardziej widoczna. Analiza wyszukanych w ten sposób fragmentów pod kątem wspomnianych kategorii pozwoliła mi scharakteryzować kilka kluczowych dla omawianego procesu cech.

3. KATEGORIE SCJENTYFIKACJI WYPOWIEDZI POLSKICH PARLAMENTARZYSTÓW NA TEMAT PANDEMII COVID-19

3.1. Intersubiektywność poznania

3.1.1. Poznanie a podmiot poznający

Istotną cechą debaty naukowej jest przekonanie wszystkich jej uczestników o tym, że wiedza naukowa ma swój kontekst społeczny, w związku z czym nie jest zbiorem przekonań niezależnych od osób, które je wypowiadają. Thomas Kuhn zwrócił szczególną uwagę na to, że nie istnieje wiedza obiektywna – z kilkoma wyjątkami w postaci nauk formalnych, taka wiedza bowiem musiałaby się opierać na niezachwianych paradygmatach²⁴. Opisane przez niego pojęcie „rewolucji naukowych” pokazuje, że nawet najsilniejsze paradygmaty często nie wytrzymują próby czasu oraz konfrontacji z rozwojem technologicznym²⁵. W debacie pozanaukowej takie założenie wyrażać się może w przekonaniu, że nawet opinie ekspertów zanurzone są w zestawie założeń charakterystycznych dla danej dyscypliny: *Ale co trzeba zrobić, aby wygrać wojnę o polską gospodarkę, o przyszłość Polski, żeby uratować*

²⁴ T.S. Kuhn, *The Structure...*, s. 43-52.

²⁵ *Tamże*, s. 52-76.

*miejsca pracy i firmy? Jak epidemiolodzy mówią: testy, testy, testy, tak ekonomiści mówią: płynność, płynność, płynność*²⁶. W odróżnieniu od przestrzeni naukowej polscy parlamentarzyści traktują tak rozumianą intersubiektywność jako wadę, która uniemożliwia harmonizację działań, ponieważ słuchanie ekspertów z jednej dziedziny może skutkować pominięciem innych ważnych problemów znajdujących się poza sferą ich zainteresowania. Podobne założenie znajduje odzwierciedlenie w kolejnych wypowiedziach, które – paradoksalnie – wyrażają pewną nieufność wobec autorytetu nauki: *Dla pana premiera, bo powoływał się na to, ważne są opinie ekspertów instytutów ekonomicznych. Panie premierze, dla mnie w czasie kryzysu ważna jest opinia prawdziwych ekspertów: polskich przedsiębiorców. Pani Hanny, która prowadzi biuro podróży, pana Stanisława, który ma firmę transportową, i pana Jana, który napisał do mnie przed chwilą*²⁷. Można zatem powiedzieć, że o ile w wypowiedziach parlamentarzystów można odnaleźć ślady podejścia intersubiektywnego, to jego zastosowanie ma zupełnie inny charakter niż w debacie naukowej i służy raczej budowaniu narracji, która w efekcie może osłabiać zaufanie do nauki.

3.1.2. Wielość perspektyw poznawczych

Jak zauważył Alan Gross, intersubiektywne podejście w metodologii nauk opiera się na założeniu, że każdy uczestnik debaty dysponuje na tyle głębokim doświadczeniem i wiedzą, że z jednej strony może zbudować z innymi uczestnikami „pomost” dyskursywny, a z drugiej – ma możliwość tworzenia zupełnie innej linii argumentacyjnej²⁸, ponieważ reprezentuje, przykładowo, odmienną dyscyplinę nauki. Intersubiektywizm zakłada zatem istnienie różnorodności perspektyw poznawczych, ale bez uprzywilejowania żadnej z nich. W debacie naukowej postulowana jest więc równość jej uczestników w dostępie do niej. W pierwszych miesiącach pandemii COVID-19 w Polsce żaden z parlamentarzystów nie dysponował pełną wiedzą na temat koronawirusa, zatem wszyscy znajdowali się w sytuacji, która zakłada konieczność podejmowania szybkich decyzji kryzysowych przy ograniczonej wiedzy o źródle niebezpieczeństwa. Nic zatem dziwnego, że naruszenie zasady równości mogło budzić wśród niektórych polityków uzasadniony sprzeciw: *Pan prezydent zaproponował zwołanie Sejmu, żeby wysłuchać informacji pana premiera, żebyśmy te informacje poznali, ale rano pan prezydent spotkał się z panem premierem, więc już te informacje miał. Albo traktujemy się poważnie, traktujemy się z zaufaniem i chcemy się szanować, albo robimy spektakle polityczne*²⁹.

²⁶ Wystąpienie posłanki Izabeli Leszczyny, *Sprawozdanie Stenograficzne z 8. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 marca 2020 r. (drugi dzień obrad)*, Warszawa 2020, s. 34, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/B87FADD0FCB387A5C125854200721B26/%24File/08_b_ksiazka_bis.pdf, 5 XII 2021.

²⁷ Wystąpienie posła Władysława Kosiniaka-Kamysza, *tamże*, s. 38.

²⁸ A.G. Gross, *Analogy and Intersubjectivity...*, s. 39-41.

²⁹ Wystąpienie posłanki Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, *Sprawozdanie Stenograficzne z 7. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 2 marca 2020 r.*, Warszawa 2020, s. 13, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/DC57012B356EB924C1258520000DBEB1/%24File/07_ksiazka_bis.pdf, 5 XII 2021.

Z kolei na poziomie deklaracji zdecydowanie nie brakowało głosów wzywających do spotkania osób prezentujących inne poglądy po to, by w wyniku dyskusji wypracować odpowiednie rozwiązania: *Proszę wejść z nami w dialog, dialog, w którym to wam pokażemy, jeżeli ktoś nie ma dostępu, bo przecież właściwie wszystkie dane fiskalne, monetarne są dostępne, można je poprzeliczać i wszystko widać. Ale mogą na takich spotkaniach codziennie być, rozmawiać, wyjaśniać to, wejść w bardzo głęboki dialog, bo on jest dzisiaj potrzebny jak nigdy*³⁰. Ze strony koalicji rządzącej postawa otwarta na wyjaśnianie oponentom politycznym czynionych kroków może przypominać postawę pożądaną w kręgach naukowych i odpowiadać oczekiwaniom społecznym, jednak łatwo odnieść wrażenie, że w tym przypadku „wyjaśnianie” przyjmuje formę obrony przed atakami politycznymi opozycji oraz chęci przedstawienia postawy swojego ugrupowania jako kontrastu dla konkurentów politycznych, którzy traktowani są jako osoby zamknięte na proponowaną współpracę. Zatem w tym przypadku scjentyfikację można zaobserwować jedynie na poziomie oczekiwanych reguł, które miałyby rzucić debatą polityczną.

3.1.3. Dynamizm ludzkiej wiedzy

Podejście intersubiektywne zakłada również, że zdobywanie wiedzy naukowej nigdy się nie kończy, ponieważ wraz z pojawianiem się nowych technologii czy zjawisk społecznych okazuje się, że dotychczasowa wiedza nierzadko się dezaktualizuje, a powstałe luki należy uzupełnić kolejnymi badaniami. Świadomość tego faktu jest jedną z najważniejszych cech poznania naukowego i zakłada gotowość badacza, aby dotychczasowe wnioski ciągle poddawać krytyce, co koresponduje z propozycją falsyfikacjonizmu Karla R. Poppera. W debacie politycznej krytyka skierowana jest zwykle na podejmowane przez rząd działania bądź na konkretnych polityków, ale w przypadku scjentyfikacji uwaga parlamentarzystów skierowana jest na spójność wypowiedzi oraz porównywanie ich źródeł: *Panie ministrze, pierwsza informacja z Włoch podana przez polskie portale pochodzi z 31 stycznia. W Rzymie w przypadku małżeństwa z Chin stwierdzono przypadek koronawirusa, a pan mówi, że to było dopiero 22 lutego*³¹. I, podobnie jak przy okazji poprzednich cech, dbałość o precyzję oraz porównywanie danych upodabnia debatę polityczną do debaty naukowej, ale w rzeczywistości służyć może raczej osłabianiu wizerunku polityków partii rządzącej niż trosce o najwyższą jakość przekazywanych informacji: *Obecnie duża część substancji czynnych, z których tworzy się leki, produkowana jest w Chinach. Czy Polsce grozi brak leków? Jeżeli tak, to których? Jak rząd planuje działania mające na celu zabezpieczenie chorych i kiedy? Jak rząd planuje zaadresować ten problem w przyszłości? Czy zabezpieczone 40 mln wystarczy na obsługę administracji oraz produkcję leków, gdy zabraknie dostaw z Chin?*³²

³⁰ Wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego, *Sprawozdanie Stenograficzne z 8. Posiedzenia Sejmu...*, s. 25.

³¹ Wystąpienie posła Borysa Budki, *Sprawozdanie Stenograficzne z 7. Posiedzenia Sejmu...*, s. 13.

³² Wystąpienie posłanki Marceliny Zawiszy, *tamże*, s. 15.

3.2. Dążenie do bezstronności

3.2.1. Dystans wobec przekonań skrajnych

Powyższa cecha znajduje szczególne zastosowanie w naukach o polityce, gdzie taką bezstronność rozumiem jako neutralność światopoglądową w opiniach wydawanych przez politologów na tematy polityczne. Oczekuje się, że naukowiec będzie wydawał swoje sądy na podstawie wiedzy i doświadczenia oraz w oderwaniu od prywatnych sympatii politycznych³³. W debacie politycznej tak rozumiana bezstronność nie jest możliwa, ale dążenie do niej mogłoby się przejawiać w wypowiedziach kładących nacisk na konieczność „oderwania się” od swojego politycznego zaplecza po to, by wspólnie działać na rzecz zdrowia i życia obywateli, a także w wezwaniach do zdystansowania się wobec przekonań skrajnych. Jak się okazało, w analizowanym materiale tak rozumiana kategoria bezstronności w ogóle się nie pojawiła. Obecne były jedynie odwołania do zasady bezstronności w działaniu państwa, która jest czymś zupełnie innym: *Bo nieprawdą jest znowu to, co napisano w uzasadnieniu, że projekt nie wpływa na działalność przedsiębiorców. Wpływa, ponieważ zakłóca zasady konkurencyjności, zasady bezstronności i obiektywizmu, zasady przejrzystości i równego traktowania w przeznaczaniu pieniędzy na zamówienia publiczne*³⁴. Z kolei zamiast zdystansowania się od przekonań skrajnych można było czasem zaobserwować otwarte poparcie dla opinii podważających istnienie pandemii, szczególnie ze strony polityków Konfederacji: *To jest męczące, bezsensowne, jak cała ta koronopaniaka, pandemiopsychoza, której ofiary widzę także i w murach Sejmu Rzeczypospolitej. Czas z tym skończyć, czas wypuścić naród z kwarantanny*³⁵. Ta ostatnia tendencja może być jednocześnie interesującym wskaźnikiem procesu tzw. instytucjonalizacji niewiedzy, o której pisała Aleksandra Wagner³⁶.

3.2.2. Wyłączenie sądów opartych na emocjach

Innym aspektem cechy bezstronności w debacie naukowej jest dążenie do porzucenia sądów opartych na emocjach. Jest to wymóg niezbędny do prowadzenia merytorycznej dyskusji, co jednak nie oznacza, że w jej trakcie emocje nie będą obecne. Chodzi jednak o to, by ostatecznie spór prowadzony przez badaczy był sporem o fakty, a nie

³³ S. Walter, I. Lörcher, M. Brüggemann, *Scientific Networks on Twitter. Analyzing Scientists' Interactions in the Climate Change Debate*, „Public Understanding of Science” 2019, vol. 28, nr 6, s. 696-712.

³⁴ Wystąpienie posłanki Marii Małgorzaty Jasnyki, *Sprawozdanie Stenograficzne z 17. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 września 2020 r. (pierwszy dzień obrad)*, Warszawa 2020, s. 40, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/611E908D6E8438D2C12585E6000BC95E/%24File/17_a_ksiadzka_bis.pdf, 5 XII 2021.

³⁵ Wystąpienie posła Grzegorza Brauna, *Sprawozdanie Stenograficzne z 11. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 maja 2020 r. (trzeci dzień obrad)*, Warszawa 2020, s. 152, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/574A22D9BC528A0EC125856000368FA0/%24File/11_c_ksiadzka_bis.pdf, 5 XII 2021.

³⁶ A. Wagner, *Shale Gas. Energy Innovation in a (Non-)Knowledge Society. A Press Discourse Analysis*, „Science and Public Policy” vol. 42, nr 2, s. 273-286.

o opinie. W dobie walki z pandemią COVID-19 tzw. chłodne podejście wydaje się niezbędnym elementem racjonalnej polityki nastawionej na ochronę zdrowia obywateli. Wielu posłów wysuwało podobne postulaty: *Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Myślę, że w tej debacie niepotrzebnie pojawiły się emocje, duże emocje. Myślę, że o tej sprawie niezwykle ważnej i rzeczywiście wzbudzającej emocje trzeba mówić jednak bardzo precyzyjnie*³⁷. Mimo to nie brakowało wypowiedzi ambiwalentnych, które wskazywały na uspokajanie emocji, a jednocześnie je podsycaly: *Przestańcie państwo podpalać emocje w kraju i wysyłać bojówki na ulice. Wesprzyjcie z nami ludzi służby zdrowia. Są wśród was lekarze. Nie wstyd wam?*³⁸ Zdecydowanie przeważały jednak wypowiedzi, w których odwoływanie się do emocji mogło mieć na celu mobilizację do walki z pandemią: *My, Polacy, doświadczyliśmy koszmaru II wojny światowej i później w czasach komunizmu doznaliśmy również wielu cierpień, więc takich porównań nie czynimy, ale z całą pewnością to, co stało się teraz, to, co dzieje się na naszych oczach, jest największym wyzwaniem ostatnich dziesięcioleci*³⁹. Podsumowując, kategoria bezstronności, która może być istotnym wskaźnikiem scjentyfikacji, w analizowanym materiale niemal w ogóle nie znajduje zastosowania, co zdecydowanie osłabia hipotezę o scjentyfikacji dyskursu sejmowego.

3.3. Proces wnioskowania

3.3.1. Źródła wniosków

W debacie naukowej kwestia tego, skąd pochodzą konkluzje wysuwane przez badacza, jest nierozzerwalnie związana z jakością pracy naukowej. Wiedza źródłowa jest tu podstawowym „tworzywem”, dlatego oczekuje się, że naukowcy będą dysponować najbardziej aktualnymi informacjami w temacie, którym się zajmują⁴⁰. Cechą, która szczególnie mocno zaznacza się w analizowanym dyskursie sejmowym, jest bardzo widoczny podział na fakty i opinie. Duży nacisk kładziony na „trzymanie się faktów” względem epidemii w miejsce „fałszowania rzeczywistości” można wytłumaczyć chęcią zbudowania stabilnej puli wiarygodnych informacji, którymi można się posługiwać w sytuacji nieznanego zagrożenia. Polscy posłowie traktują powoływanie się na fakty jako narzędzie obrony społeczeństwa przed tzw. *fake news*, których efektem może być panika i eskalacja napięć. To przywiązanie do faktów ma dwa wymiary. Pierwszy odnosi się do podmiotu wypowiadającego dane słowa. Z tej perspektywy poleganie na sprawdzonych

³⁷ Wystąpienie posła Tomasza Latosa, *Sprawozdanie Stenograficzne z 20. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 października 2020 r. (drugi dzień obrad)*, Warszawa 2020, s. 169, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/51DEA0FB9C416D10C125860F007B0996/%24File/20_b_ksiazka_bis.pdf, 5 XII 2021.

³⁸ Wystąpienie posłanki Moniki Wielichowskiej, *tamże*, s. 211.

³⁹ Wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego, *Sprawozdanie Stenograficzne z 8. Posiedzenia Sejmu...*, s. 21.

⁴⁰ R.A. Pielke, *The Honest Broker. Making Sense of Science in Policy and Politics*, Cambridge 2007, s. 23-39.

informacjach może sprzyjać utrzymywaniu wizerunku podmiotu racjonalnego, co jest szczególnie istotne w obliczu tzw. szumu informacyjnego: *Ufam też, że nikt na tej sali nie będzie wykorzystywał strachu przed epidemią do bezpośrednich walk partyjnych. Dlatego w moim wystąpieniu przekażę tylko suche fakty*⁴¹; *Nie dajmy sobie, rodacy, tego wmowić. Popatrzmy na twarde dane, twarde fakty. One przemawiają za nami*⁴². Drugi wymiar dotyczy oponentów politycznych, których można oskarżać o nietrzymanie się faktów albo o manipulację nimi: *Gdzie ustawa antyuszowa? Co robicie? Negujecie naukowe fakty. Mówicie jakieś pseudonaukowe, negacjonistyczne bzdury*⁴³; *Ja dzisiaj podawałem mnóstwo faktów, mnóstwo liczb. Nie odnieśliście się do tego. To nie jest dzielenie. To jest wezwanie do rozmowy o faktach, do rozmowy o tym, co może stanowić dobry punkt startu do wspólnego mianownika w różnych sprawach*⁴⁴. Trzymanie się sprawdzonej informacji, nierzadko podawanej z użyciem danych statystycznych, jest w przytoczonych wypowiedziach traktowane jako punkt wyjścia do merytorycznej debaty, w której decydujące znaczenie ma siła argumentu. Jest to jednak sytuacja wyidealizowana, ponieważ bez względu na to, kto jest autorem tych wypowiedzi, widoczna jest tendencja do dezawuowania znaczenia faktów przedstawionych przez oponenta, co pokazuje, że mimo silnej chęci do opierania się na dostrzeganych konkretach bardzo często dochodzi do podziału na „nasze fakty” i „wasze fakty”. Świadczy to także o tym, że dowody naukowe pełnią w przestrzeni politycznej funkcję użytecznego mitu⁴⁵.

Innym istotnym elementem tego wymiaru scjentyfikacji jest deklaratywna dbałość o rzetelność przekazywanych obywatelom informacji. Oznacza ona taką cechę metodologiczną badania naukowego, która sprawia, że badanie, niezależnie od tego, kto i kiedy je przeprowadza, daje zbliżone wyniki, jeśli zastosowane zostały te same narzędzia⁴⁶. Często cecha ta sprowadza się do standaryzacji takich metod, jak kwestionariusz wywiadu czy ankieta, które pozwalają na powtarzalność procedury. Parlamentarzyści raczej utożsamiali rzetelność z informacją sprawdzoną, czyli pewną: *W sytuacji epidemicznej, w sytuacji, w której występuje siła rzeczy strach przed nowym, niezwykle istotne jest to, żeby trzymać się instrukcji. Poza tym jest to pierwsza epidemia w Polsce od czasu tak szerokiego dostępu do mediów społecznościowych. To jest też niezwykle ważne, dlatego że poprzez te media możemy dystrybuować informacje rzetelne i prawdziwe oraz informacje,*

⁴¹ Wystąpienie ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, *Sprawozdanie Stenograficzne z 7. Posiedzenia Sejmu...*, s. 4.

⁴² Wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego, *Sprawozdanie Stenograficzne z 12. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 czerwca 2020 r. (czwarty dzień obrad)*, Warszawa 2020, s. 208, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/60E5E8B58ECF4DFFC125858800480737/%24File/12_d_książka_bis.pdf, 5 XII 2021.

⁴³ Wystąpienie posłanki Darii Gosek-Popiołek, *tamże*, s. 231.

⁴⁴ Wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego, *tamże*, s. 239.

⁴⁵ J. Boswell, *What Makes Evidence-Based Policy Making Such a Useful Myth? The Case of NICE Guidance on Bariatric Surgery in the United Kingdom*, „Governance” 2018, vol. 31, nr 2, s. 199-214; M.G. Marmot, *Evidence Based Policy or Policy Based Evidence?*, „British Medical Journal” 2004, vol. 328, nr 7445, s. 906-907.

⁴⁶ K. Krippendorff, *Content Analysis. An Introduction to Its Methodology*, Beverly Hills 1980.

które nie są sprawdzone⁴⁷; Chciałbym zobaczyć wiarygodne analizy, a nie tylko usłyszeć entuzjazm rodem z broszurek lobbystów albo z podręcznika dla komiwojażera. Tych wiarygodnych analiz nie zobaczyliśmy⁴⁸. W dobie pandemicznego kryzysu, kiedy nieznaną była dokładnie natura zagrożenia, potrzeba dysponowania informacjami godnymi zaufania jest podstawą nie tylko dla odpowiednich zachowań jednostek, ale przede wszystkim dla właściwego planowania politycznego.

Innym przejawem tej cechy scjentyfikacji jest posługiwanie się wyrażonymi liczbami danymi, które powinny świadczyć o rozeznaniu osoby mówiącej w omawianym temacie. Poniekąd jest to uszczegółowienie pierwszej opisywanej cechy, jaką jest poleganie na faktach. Różnica w tym przypadku dotyczy poziomu konkretyzacji oraz celu użycia danego sformułowania. O ile w pierwszym przypadku posłowie domagali się opierania się na ogólnie wyrażonych „rzetelnych faktach”, o tyle tutaj ta „faktyczność” przyjmuje formę danych statystycznych. Jednocześnie w przypadku pierwszej cechy odwołanie do konieczności opierania się na faktach miało charakter raczej postulatowy wobec oponentów politycznych, podczas gdy tutaj przytaczanie konkretnych dowodów ma na celu poparcie swoich racji przez przydanie im empirycznego odpowiednika: *Teraz kilka rzeczy związanych z samym wirusem. 85 tys. osób zarażonych na świecie, 2921 zgonów. Tylko w samych Włoszech 1577 osób zarażonych i 34 osoby, które zmarły. Śmiertelność jest wysoka. Często słyszymy porównanie do grypy. Ale śmiertelność w przypadku grypy to jest ok. 0,1%, a tutaj to jest 2,5-3%. Okres inkubacji: grypa – 2-3 dni, koronawirus – 7-15 dni. Komplikacje: w przypadku grypy – 1%, w przypadku koronawirusa – 20%. A więc jest coś nowego, coś nieznanego, trzeba interweniować⁴⁹; Przypominam: w Polsce mamy 25 tys. chorych, przeprowadziliśmy blisko 1 mln testów. W Wielkiej Brytanii, we Włoszech czy w Holandii na 30 tys. zakażonych – 165 tys., 170 tys. testów. W Szwecji – 220 tys. testów⁵⁰. Posługiwanie się danymi statystycznymi pełni szczególną funkcję w przypadku retoryki obozu rządzącego, którego posłowie chętnie stosowali ten zabieg w porównaniach sytuacji epidemicznej w Polsce i innych państwach: *Nawet w jednym z absolutnie najbogatszych krajów świata jak Szwajcaria jest osiem razy więcej zgonów. W Wielkiej Brytanii – ponad 20 razy więcej zgonów, w Belgii – 32 razy więcej zgonów niż w Polsce. Nawet w krajach środkowej Europy, jak Węgry, czy północnej Europy, jak Finlandia, jest dwa razy więcej zgonów niż w Polsce⁵¹; Ubolewamy i składamy kondolencje rodzinom wszystkich ofiar. Ale 1 tys. to nie jest trzydzieści**

⁴⁷ Wystąpienie ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, *Sprawozdanie Stenograficzne z 7. Posiedzenia Sejmu...*, s. 7.

⁴⁸ Wystąpienie posła Adriana Zandberga, *Sprawozdanie Stenograficzne z 18. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 października 2020 r.*, Warszawa 2020, s. 35, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/16E50ADE726BF558C12585FA007F8866/%24File/18_książka_bis.pdf, 5 XII 2021.

⁴⁹ Wystąpienie posła Władysława Kosiniaka-Kamysza, *Sprawozdanie Stenograficzne z 7. Posiedzenia Sejmu...*, s. 18.

⁵⁰ Wystąpienie ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, *Sprawozdanie Stenograficzne z 12. Posiedzenia Sejmu...*, s. 292.

⁵¹ Wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego, *tamże*, s. 208.

parę tysięcy jak we Włoszech, to nie jest 27 tys. jak w Hiszpanii, to nie jest ponad 4,5 tys. jak w Szwecji, do której odwoływali się niektórzy koledzy z Konfederacji. W Szwecji, która jest czterokrotnie mniejsza, jest szesnastokrotnie więcej ofiar koronawirusa⁵².

3.3.2. Przejrzystość wnioskowania

Dbalność o logikę wydawanych sądów jest kolejną istotną cechą dyskursu naukowego. W wypowiedziach sejmowych posłów można zaobserwować interesującą tendencję do podkreślania wagi samodzielnego analizowania różnych faktów: *Te testy dostarczają nam pełnej informacji na temat ewentualnej obecności tego wirusa u osób, które mogły mieć kontakt z osobami zarażonymi. Jeżeli chodzi o zasoby, to my na bieżąco analizujemy kwestie dostępności łóżek zakaźnych w naszym kraju⁵³; Decyzją pana premiera zalecono wojewodom wprowadzenie stanu podwyższonej gotowości jednostek ochrony zdrowia zgodnie z art. 30 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, zobligowano do zorganizowania całodobowego działania laboratoriów inspekcji sanitarnej, do bieżącej analizy przez inspekcję sanitarną i głównego inspektora sanitarnego ryzyk związanych z organizacją imprez masowych na terenie wszystkich województw oraz do wydawania zaleceń GIS-u wojewodom w sprawie imprez masowych⁵⁴; Bronimy się przed tym i na razie z pokorą, ale też z zadowoleniem możemy powiedzieć, że robimy wszystko co w naszej mocy, żeby tę krzywą wzrostu spowolnić. Wiele analiz pokazuje, że ta krzywa przebiega inaczej. To jest pewna iskierka nadziei⁵⁵.* Analiza oznacza ten typ rozumowania, który polega na podzieleniu problemu na mniejsze komponenty oraz badaniu każdego z nich osobno. Jak można zauważyć w przytaczanym materiale, nierzadko „analiza” jest utożsamiana z monitorowaniem lub kontrolowaniem rozwoju sytuacji, jednak użycie tego właśnie słowa może wiązać się z chęcią bycia postrzeganym jako osoba, która dogłębnie „bada” sytuację. Nierzadko również posłowie sami posługiwali się retoryką stosowaną w dyskusjach naukowych: *Najpierw trzeba postawić rozpoznanie. A rozpoznanie jest takie, że koronawirus zaatakował nas nie tylko biologicznie – są poszkodowani pacjenci, są całe rodziny, które są dzisiaj przerażone, są pracownicy ochrony zdrowia, którzy każdego dnia walczą o zdrowie i życie – ale także zaatakował polską gospodarkę⁵⁶; Kiedy wszyscy powinniśmy się skupić na walce z epidemią, która faktycznie jeszcze się nie zakończyła, tutaj przyznaję wam rację, na obronie miejsc pracy, polskich przedsiębiorców, to zajmujemy się analizą fałszywych doniesień, pomówień i oszczerstw. A żeby ten wniosek ocenić, to wystarczy spojrzeć*

⁵² Wystąpienie posła Przemysława Czarnka, *tamże*, s. 286.

⁵³ Wystąpienie sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefy Szczurek-Zelazko, *Sprawozdanie Stenograficzne z 5. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 lutego 2020 r. (drugi dzień obrad)*, Warszawa 2020, s. 152, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/CEE6D48BA79F7F99C125850E001B8560/%24File/05_b_ksiazka_bis.pdf, 5 XII 2021.

⁵⁴ Wystąpienie ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, *Sprawozdanie Stenograficzne z 7. Posiedzenia Sejmu...*, s. 7.

⁵⁵ Wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego, *Sprawozdanie Stenograficzne z 8. Posiedzenia Sejmu...*, s. 22.

⁵⁶ Wystąpienie posła Władysława Kosiniaka-Kamysza, *tamże*, s. 37.

na przypisy i jeśli ktoś z pań i panów posłów nie czytał, to przytoczę. Tam są głównie ulubione tytuły państwa, którzy to pisali: „Gazeta Wyborcza”, „Newsweek”, OKO.press, TVN24. Znalazłem tam również wątki z portalu Stonogi. Gratuluję. [...] Jakie są źródła innych faktów, którymi epatujecie, czyli dotyczących testów? Wikipedia⁵⁷. Precyzja oraz dbałość o szczegóły są kluczowymi elementami debaty naukowej, a przytaczane wypowiedzi świadczą o przenikaniu elementów norm takiej debaty do języka politycznego. W tym kontekście szczególnie znamienne wypadają słowa posła Grzegorza Brauna: *Starajmy się stosować warsztat myślowy, unikajmy nieuprawnionych wnioskowań. Nie budujmy ogromnych konstrukcji, opierając się na faktach, które, owszem, są empirycznie weryfikowalne, ale w szerszym ujęciu statystycznym nie dają powodu ani prawa, by wyciągać z nich wnioski dotyczące kwestii prawno-ustrojowych, których ofiarą pada polska przedsiębiorczość, polscy pracodawcy i pracownicy*⁵⁸. Obserwując podane przykłady, można odnieść wrażenie, że w porównaniu do innych grup cech charakterystycznych dla scjentyfikacji omawiana grupa jest obecna w najwyższym stopniu, co może albo świadczyć o niejednorodnym charakterze scjentyfikacji wypowiedzi sejmowych, albo zmusić do postawienia pytania o to, czy w ogóle można w tej sytuacji mówić o tym procesie.

PODSUMOWANIE

Bez wątpienia pojęcie scjentyfikacji jest wciąż nowe i wymaga wielu badań, w których zostanie należycie zoperacjonalizowane. Kierując się dotychczasowymi studiami w tym przedmiocie, zaproponowałam odniesienie terminu scjentyfikacji do analizy wypowiedzi polskich polityków w pierwszym roku pandemii COVID-19 w Polsce. Założyłam, że pojawienie się nieznanego wcześniej zagrożenia dla zdrowia i życia Polaków zmodyfikuje nieco nieformalne reguły rządzące dyskursem sejmowym i przeorientuje go w kierunku zaadaptowania go do reguł merytorycznej debaty naukowej. Mając głęboką świadomość tego, że politycy nie mogą porzucić swojego politycznego zaplecza oraz że Sejm nie jest miejscem na naukowe dysputy, założyłam, że wyzwanie, przed którym stanęli politycy, „zmusi” ich do zmiany reguł rządzących ich dotychczasowymi wypowiedziami po to, by wypracować wspólną strategię walki z pandemią. Analiza wypowiedzi polskich polityków pokazała, że o ile w aspekcie przywiązania do rzetelności podawanych informacji oraz konieczności trzymania się określonych procedur można zauważyć pewne cechy scjentyfikacji, o tyle wciąż inne jej wskaźniki nie znajdują odzwierciedlenia w analizowanych wypowiedziach. Może to oznaczać, że mamy do czynienia z *quasi*-scjentyfikacją, czyli wprowadzaniem pewnych modyfikacji w dotychczasowym dyskursie politycznym, które jednak pozostają bez większego wpływu na

⁵⁷ Wystąpienie ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, *Sprawozdanie Stenograficzne z 12. Posiedzenia Sejmu...*, s. 292.

⁵⁸ Wystąpienie posła Grzegorza Brauna, *Sprawozdanie Stenograficzne z 21. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 listopada 2020 r. (pierwszy dzień obrad)*, Warszawa 2020, s. 14, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/10838D572B2C7CAAC125860F0004B7C9/%24File/21_a_ksiazka_bis.pdf, 5 XII 2021.

ogólną dynamikę sporów sejmowych. Co istotne, nawet ostatnia grupa cech scjentyfikacji, chociaż jest silnie reprezentowana w analizowanym materiale źródłowym, wciąż jest wykorzystywana do obrony partykularnych interesów politycznych, co w tym wypadku świadczy o powierzchowności interesującego nas zjawiska.

Podsumowując, należy wyraźnie zaznaczyć, że zaproponowana w artykule charakterystyka scjentyfikacji dyskursu politycznego na temat pandemii ma charakter jedynie wstępny i zarysowy. Stanowi raczej przyczynek do dalszych badań nad zastosowaniem tego pojęcia w analizach narracji politycznych aniżeli pełną i dogłębną prezentację narzędzia analitycznego. Jej celem było wychwycenie najistotniejszych cech zaobserwowanego procesu po to, by rozpocząć merytoryczną dyskusję nad tym, czy taki proces można zaobserwować także w innych środkach masowego przekazu, jak również wśród innych grup mających charakter opiniotwórczy. Dalszym etapem tak rozpoczętej debaty byłoby wypracowanie metodologicznego zaplecza, które pozwoliłoby na głębsze zbadanie tego procesu pod kątem jego zasięgu, funkcji oraz dynamiki. Niemniej jednak z artykułu płynie kilka podstawowych wniosków. Po pierwsze, scjentyfikacja może być środkiem pomagającym legitymizować działania polityczne w obliczu deficytu wiedzy oraz niestabilności związanej z kryzysem. Po drugie, fakty naukowe są nierzadko jedynie kolejnym środkiem prowadzenia walki politycznej. Po trzecie, należy pamiętać, że zaproponowane rozumienie scjentyfikacji odbiega nieco od definicji tworzonych do tej pory. Jak można było się przekonać, badacze zwykle rozumieli to pojęcie jako równoznaczne ze stanowiskiem empiryczno-pozytywistycznym, podczas gdy w analizowanym przypadku jest mowa o dyskursie, w którym stosowane są zabiegi typowe dla wywodu naukowego. W tym momencie można zapytać, jaka jest różnica między *quasi*-scjentyfikacją a dyskursem pseudonaukowym, skoro obydwa zabiegi są dość luźno powiązane z nauką. Otóż o ile podmiot posługujący się dyskursem pseudonaukowym robi to, ponieważ pragnie być postrzegany jako naukowiec bądź jako ekspert, chociaż nie ma do tego żadnego tytułu, o tyle parlamentarzyści nigdy nie starali się udawać ekspertów, a jedynie próbowali jawić się odbiorcom jako osoby dobrze przygotowane do walki z kryzysem. Co więcej, ich cel polityczny pozostawał ten sam, czyli zdobycie bądź utrzymanie władzy, a *quasi*-scjentyfikacja mogła być formą działania podejmowanego w obliczu zagrożenia, o którym nawet naukowcy niewiele mogli powiedzieć.

Niemniej jednak przedstawiona analiza ma kilka istotnych słabości. Po pierwsze, to krótkie studium objęło jedynie przemówienia poselskie, które za pośrednictwem mediów przebijają się do świadomości społecznej w ograniczonym zakresie. Zasadne zatem będzie pytanie o faktyczny wpływ *quasi*-scjentyfikacji na subiektywne poczucie bezpieczeństwa obywateli. Ten trop może wskazywać kolejne kierunki badań nad procesem scjentyfikacji. Po drugie, przedstawiona analiza nie objęła wzajemnych powiązań pomiędzy poszczególnymi wypowiedziami posłów, co sprawia, że dokładne określenie funkcji *quasi*-scjentyfikacji w stosunkach międzypartyjnych pomiędzy oponentami politycznymi jest znacznie utrudnione. O ile można się domyślać, że ogólną jej funkcją jest utrzymanie legitymizacji swoich działań, o tyle trudno dokładnie odpowiedzieć na pytanie, czy i w jaki sposób ten proces może wpływać na relacje między rządzącymi

a opozycją. Po trzecie, zabrakło także analizy wypowiedzi znanych polityków pozostających poza Sejmem, takich jak choćby Donald Tusk, co zawęziło zakres przeprowadzonej analizy. Po czwarte, analiza nie została przeprowadzona z użyciem wysokospecjalistycznego oprogramowania do analizy danych jakościowych, co sprawia, że samej koncepcji scjentyfikacji brakuje pełnej operacjonalizacji. Wciąż nie ma dowodów na to, że scjentyfikacja jest procesem tak samo złożonym i empirycznie potwierdzonym jak wspomniana już sekurytyzacja czy medykalizacja. Niemniej jednak wiele wskazuje na to, że nawet jeśli scjentyfikacja nie może być nazwana osobnym procesem, to na pewno w dyskursie politycznym rola doniesień naukowych, opinii naukowców, wyników badań eksperymentalnych oraz tego, co niektórzy nazywają *the power of expertise*, została zdecydowanie wzmocniona podczas pierwszych miesięcy pandemii COVID-19, a jest to jeden ze wskaźników tego procesu w jego klasycznym znaczeniu.

BIBLIOGRAFIA

- Au K.H., *Social Constructivism and the School Literacy Learning of Students of Diverse Backgrounds*, „Journal of Literacy Research” 1998, vol. 30, nr 2, <https://doi.org/10.1080/10862969809548000>.
- Berger P.L., Luckmann T., *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. J. Niżnik, Warszawa 1983.
- Böhme G., Daele W. van den, Krohn W., *The ‘Scientification’ of Technology*, [w:] *The Dynamics of Science and Technology. Social Values, Technical Norms and Scientific Criteria in the Development of Knowledge*, red. W. Krohn, D. Layton, K. Weingart, Dordrecht 1978, https://doi.org/10.1007/978-94-009-9828-5_9.
- Bond J.R., *The Scientification of the Study of Politics. Some Observations on the Behavioral Evolution in Political Science*, „The Journal of Politics” 2007, vol. 69, nr 4, <https://doi.org/10.1111/j.1468-2508.2007.00597.x>.
- Boswell J., *What Makes Evidence-Based Policy Making Such a Useful Myth? The Case of NICE Guidance on Bariatric Surgery in the United Kingdom*, „Governance” 2018, vol. 31, nr 2, <https://doi.org/10.1111/gove.12285>.
- Carr B., *Popper’s Third World*, „The Philosophical Quarterly” 1977, vol. 27, nr 108, <https://doi.org/10.2307/2218780>.
- Conrad P., *Medicalization and Social Control*, „Annual Review of Sociology” 1992, vol. 18, nr 1, <https://doi.org/10.1146/annurev.so.18.080192.001233>.
- Dijk T.A. van, *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” 2003, vol. 15.
- Everson M., Vos E., *The Scientification of Politics and the Politicisation of Science*, [w:] *Uncertain Risks Regulated*, red. M. Everson, E. Vos, London 2008.
- Foucault M., *Rządomyślność*, [w:] M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, przeł. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000.
- Gillespie A., Cornish F., *Intersubjectivity. Towards a Dialogical Analysis*, „Journal for the Theory of Social Behavior” 2010, vol. 40, nr 1, <https://doi.org/10.1111/j.1468-5914.2009.00419.x>.

- Golinowska S., Zabdyr-Jamroz M., *Zarządzanie kryzysem zdrowotnym w pierwszym półroczu pandemii COVID-19. Analiza porównawcza na podstawie opinii ekspertów z wybranych krajów*, „Zeszyty Naukowe Ochrony Zdrowia” 2020, vol. 18, nr 1.
- Gross A.G., *Analogy and Intersubjectivity. Political Oratory, Scholarly Argument and Scientific Reports*, „Quarterly Journal of Speech” 1983, vol. 69, nr 1, <https://doi.org/10.1080/00335638309383633>.
- Hellstrom T., Jacob M., *Scientification of Politics or Politicization of science? Traditionalist Science-Policy Discourse and Its Quarrels with Mode 2 Epistemology*, „Social Epistemology” 2000, vol. 14, nr 1, <https://doi.org/10.1080/02691720050199315>.
- Keohane R.O., *International Institutions. Can Interdependence Work?*, „Foreign Policy” 1998, nr 110, <https://doi.org/10.2307/1149278>.
- Krebs R.R., Jackson P.T., *Twisting Tongues and Twisting Arms. The Power of Political Rhetoric*, „European Journal of International Relations” 2007, vol. 13, nr 35, <https://doi.org/10.1177/1354066107074284>.
- Krippendorff K., *Content Analysis. An Introduction to Its Methodology*, Beverly Hills 1980.
- Kuhn T.S., *The Structure of Scientific Revolutions*, Chicago 1962.
- Marmot M.G., *Evidence Based Policy or Policy Based Evidence?*, „British Medical Journal” 2004, vol. 328, nr 7445, <https://doi.org/10.1136/bmj.328.7445.906>.
- Merton R.K., *The Sociology of Science. Theoretical and Empirical Investigations*, Chicago 1973.
- Nicolai A.T., Heinke R., *Scientification, Immune Responses, and Reflection. The Changing Relationship between Management Studies and Consulting*, „Journal of Organizational Change Management” 2005, vol. 18, nr 5, <https://doi.org/10.1108/09534810510614922>.
- Pielke R.A., *The Honest Broker. Making Sense of Science in Policy and Politics*, Cambridge 2007, <https://doi.org/10.1017/CBO9780511818110>.
- Popper K.R., *Objective Knowledge. An Evolutionary Approach*, Oxford 2003.
- Sawyer M., *What Is Financialization?*, „International Journal of Political Economy” 2013, vol. 42, nr 4, <https://doi.org/10.2753/IJP0891-1916420401>.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 5. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 lutego 2020 r. (drugi dzień obrad)*, Warszawa 2020, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/CEE6D48BA79F7F99C125850E001B8560/%24File/05_b_ksiazka_bis.pdf.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 7. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 2 marca 2020 r.*, Warszawa 2020, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/DC57012B356EB924C1258520000DBEB1/%24File/07_ksiazka_bis.pdf.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 8. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 marca 2020 r. (drugi dzień obrad)*, Warszawa 2020, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/B87FADD0FCB387A5C125854200721B26/%24File/08_b_ksiazka_bis.pdf.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 11. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 maja 2020 r. (trzeci dzień obrad)*, Warszawa 2020, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/574A22D9BC528A0EC125856000368FA0/%24File/11_c_ksiazka_bis.pdf.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 12. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 czerwca 2020 r. (czwarty dzień obrad)*, Warszawa 2020, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/60E5E8B58ECF4DFFC125858800480737/%24File/12_d_ksiazka_bis.pdf.

- Sprawozdanie Stenograficzne z 17. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 września 2020 r. (pierwszy dzień obrad)*, Warszawa 2020, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/611E908D6E8438D2C12585E6000BC95E/%24File/17_a_ksiazka_bis.pdf.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 18. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 października 2020 r.*, Warszawa 2020, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/16E50ADE726BF558C12585FA007F8866/%24File/18_ksiazka_bis.pdf.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 20. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 października 2020 r. (drugi dzień obrad)*, Warszawa 2020, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/51DEA0FB9C416D10C125860F007B0996/%24File/20_b_ksiazka_bis.pdf.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 21. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 listopada 2020 r. (pierwszy dzień obrad)*, Warszawa 2020, [online] http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/10838D572B2C7CAAC125860F0004B7C9/%24File/21_a_ksiazka_bis.pdf.
- Stratilaris C., *University Rankings and the Scientification of Social Sciences and Humanities*, „Ethics in Science and Environmental Politics” 2014, vol. 13, nr 2, <https://doi.org/10.3354/ese00144>.
- Sun Z., Wang P.P., *The Scientification of China*, Newcastle upon Tyne 2021.
- Wagner A., *Shale Gas. Energy Innovation in a (Non-)Knowledge Society. A Press Discourse Analysis*, „Science and Public Policy” vol. 42, nr 2, <https://doi.org/10.1093/scipol/scu050>.
- Walter S., Lörcher I., Brüggemann M., *Scientific Networks on Twitter. Analyzing Scientists' Interactions in the Climate Change Debate*, „Public Understanding of Science” 2019, vol. 28, nr 6, <https://doi.org/10.1177/0963662519844131>.
- Wæver O., *Securitization and Desecuritization*, Copenhagen 1993.
- Witzig R., *The Medicalization of Race. Scientific Legitimization of a Flawed Social Construct*, „Annals of Internal Medicine” 1996, vol. 125, nr 8, <https://doi.org/10.7326/0003-4819-125-8-199610150-00008>.

Marta HOFFMANN – obroniła doktorat w 2021 roku w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych WSMiP UJ (tytuł: *Medykalizacja jako narzędzie budowania pozycji międzynarodowej WHO*). Kierownik projektu badawczego pt. *Strategie medykalizacyjne Światowej Organizacji Zdrowia* sfinansowanego przez Narodowe Centrum Nauki w konkursie PRELUDIUM (2018-2021). Zainteresowania naukowe: konstruktywizm w stosunkach międzynarodowych, socjologia medycyny ze szczególnym naciskiem na procesy medykalizacji na świecie i ich wymiar instytucjonalny, organizacje międzynarodowe oraz rola wspólnot epistemicznych w polityce międzynarodowej.